

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy **M. J. (1)** przeciwko **Wojewódzkiemu Zespołowi do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł.** o ustalenie daty powstania niepełnosprawności w związku z odwołaniem od orzeczenia z dnia 22 stycznia 2019 roku, nr sprawy (...). (...). (...).2018:

I. zmienił zaskarżone orzeczenie i poprzedzające je orzeczenie Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 14 listopada 2018 roku w ten tylko sposób, że w punkcie III (trzecim) stwierdza, że orzeczenie wydaje się na stałe;

II. oddalił odwołanie w zakresie ustalenia daty powstania niepełnosprawności.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawczyni M. J. (1) ma 54 lata (urodziła się (...)).

Wnioskodawczyni ukończyła szkołę podstawową w miejscowości P. w ówczesnym województwie (...). Nie była to szkoła dla niedosłyszących.

W szkole zdarzało się, iż wnioskodawczyni dopytywała o to, co ktoś powiedział.

W pamiętniku przez siebie prowadzonym wnioskodawczyni w dniu 7 listopada 1982 roku zapisała, iż ma „słaby wzrok i słuch”.

W roku 1979 bądź 1980 wnioskodawczyni odbyła jednorazową wizytę u laryngologa, który nie stwierdził wystąpienia u niej niedosłuchu. Poza tą wizytą w okresie uczęszczania do szkół wnioskodawczyni nie odbywała konsultacji laryngologicznych.

Wnioskodawczyni w 1985 roku (mając 20 lat) ukończyła 5-letnie liceum medyczne. Zdała pełną maturę, uzyskując z części pisemnej z zakresu matematyki i języka polskiego oceny dostateczne oraz ocenę dobrą z części ustnej z zakresu języka polskiego i ocenę bardzo dobrą z części ustnej z zakresu geografii. Egzamin z przygotowania zawodowego zdała z wynikiem bardzo dobrym uzyskując tytuł pielęgniarki dyplomowanej.

Po uzyskaniu dyplomu, począwszy od dnia 1 sierpnia 1985 roku, przez okres kolejnych 33 lat wnioskodawczyni pracowała w dwóch Domach Pomocy Społecznej na stanowisku pielęgniarki. Wnioskodawczyni była zatrudniona na podstawie umów o pracę. Do jej obowiązków należała pielęgnacja pacjentów, podawanie leków, wykonywanie zaleceń lekarskich, opieka nad pacjentami w ciągu dyżuru. Nie było wobec niej zastrzeżeń jeśli chodzi o merytoryczne wykonywanie pracy. W okresowych badaniach lekarskich nie stwierdzano przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. W zatrudnieniu wnioskodawczyni pozostawała do dnia 21 listopada 2018 roku, przy czym pracy nie świadczyła w okresie od 28 października 2017 roku do 21 listopada 2018 roku z uwagi na pobieranie zasiłku chorobowego, a po jego upływie świadczenia rehabilitacyjnego.

W trakcie pracy zdarzyła się sytuacja, iż wnioskodawczyni przyniosła przełożonej inny przedmiot niż ten, o który ją poproszono.

Wnioskodawczyni ma o dwa lata starszą siostrę – M. J. (2) (obecnie w wieku 56 lat), która legitymuje się umiarkowanym orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 6 listopada 2008 roku z uwagi na stan narządu słuchu (03-L). Stopień niepełnosprawności datuje się w jej przypadku od 7 października 2008 roku. W orzeczeniu stwierdzono, iż niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia.

M. J. (2) leczyła się laryngologicznie od 1988 roku. Od października 1988 do 2000 roku odbywała wizyty co kilka miesięcy.

U wnioskodawczynie pierwsze badanie audiogramem tonalnym wykonano w marcu 2013 roku. Wykazało ono obustronny ubytek słuchu typu odbiorczego na poziomie 44 – 60 dB. W dniu 27 maja 2013 roku u wnioskodawczynie dokonano pierwszego udokumentowanego rozpoznania upośledzenia słuchu wymagającego aparowania. W 2014 roku wnioskodawczynie dopasowano aparaty słuchowe (zaczepy zauszne), których używa wyłącznie przy oglądaniu telewizji.

Z punktu widzenia laryngologicznego wnioskodawczynie jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Stopień niepełnosprawności datuje się od 27 maja 2013 roku i ma charakter trwały. Początku niepełnosprawności nie da się u wnioskodawczynie ustalić. Biegły nie podzielił twierdzeń wnioskodawczynie wyrażanych w trakcie badania w dniu 10 maja 2019 roku jakoby obecnie była „głucha jak pień” i musiała czytać z ust.

M. J. (1) po raz pierwszy z wnioskiem o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z uwagi na konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze wystąpiła w dniu 28 maja 2013 roku. Do wniosku załączyła zaświadczenie lekarskie z dnia 27 maja 2013 roku, w którym stwierdzono istnienie u wnioskodawczynie obustronnego upośledzenia słuchu. Zawarto także informację, iż „Ostatnio słuch znacznie się pogorszył. Pogorszyło się rozumienie mowy”.

Orzeczeniem z dnia 17 lipca 2013 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. zaliczył M. J. (1) do lekkiego stopnia niepełnosprawności wskazując przyczynę niepełnosprawności oznaczoną symbolem O3-L i O5-R, orzeczenie wydano okresowo do 31 lipca 2016 roku. Wskazano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 28 maja 2013 roku, a początku niepełnosprawności nie da się ustalić.

W ocenie funkcjonowania społecznego dla potrzeb postępowania o ustalenie stopnia niepełnosprawności wskazano, iż wnioskodawczynie rozumie głośniejszą mowę, natomiast nie rozumie mowy cichej, niewyraźnej.

W dniu 5 listopada 2014 roku wnioskodawczynie ponownie wystąpiła z wnioskiem o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z uwagi na zmianę stanu zdrowia w trakcie ważności orzeczenia.

Orzeczeniem z dnia 3 grudnia 2014 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. zaliczył M. J. (1) do lekkiego stopnia niepełnosprawności na stałe, wskazując przyczynę niepełnosprawności oznaczoną symbolem O3-L i O5-R. Wskazano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 28 maja 2013 roku, a początku niepełnosprawności nie da się ustalić.

W dniu 14 marca 2018 roku wnioskodawczynie wystąpiła z wnioskiem o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z uwagi na zmianę stanu zdrowia w trakcie ważności orzeczenia.

Orzeczeniem z dnia 16 maja 2018 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. zaliczył M. J. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności wskazując przyczynę niepełnosprawności oznaczoną symbolem O3-L, na okres do 16 maja 2021 roku. Wskazano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 14 marca 2018 roku, a początku niepełnosprawności nie da się ustalić.

Od żadnego z wyżej wymienionych orzeczeń Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. wnioskodawczynie nie odwołała się.

W dniu 2 sierpnia 2018 roku M. J. (1) złożyła wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności zaznaczając, iż czyni to dla celów uzyskania zasiłku opiekuńczego.

Orzeczeniem z dnia 14 listopada 2018 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. zaliczył M. J. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności wskazując przyczynę niepełnosprawności oznaczoną symbolem

03-L, do 16 maja 2021 roku. Wskazano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 14 marca 2018 roku, a początku niepełnosprawności nie da się ustalić.

W odwołaniu od w/w orzeczenia wnioskodawczyni kwestionowała zapis dotyczący początku niepełnosprawności wskazując, że jej niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa.

Po rozpatrzeniu odwołania Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. wydał zaskarżone orzeczenie z dnia 2 stycznia 2019 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, częściowo zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz wnioskodawczyni, a także opinii biegłego z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii. Stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy wymagało bowiem wiadomości specjalnych, jakimi Sąd nie dysponował i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego. Opinia została doręczona stronom z zobowiązaniem do wypowiedzenia się odnośnie opinii, zgłoszenia zarzutów i wniosków, pod rygorem uznania opinii za niekwestionowaną. Żadna ze stron, co wymaga podkreślenia, nie kwestionowała opinii biegłego.

Sąd Rejonowy przypomniał, że jak podkreśla się w orzecznictwie dowód z opinii biegłych podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Biorąc pod uwagę przedstawione kryteria należy stwierdzić, że przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego jest w pełni przydatny dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Biegły mający specjalizacje w dziedzinie, które odpowiadają schorzeniom odwołującej się, wydał opinię po analizie akt sprawy, uwzględniając całą dostępną dokumentację lekarską i co istotne wywiad z wnioskodawczynią oraz wyniki jej badania przedmiotowego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły w spornej kwestii daty powstania niepełnosprawności zajął jednoznaczne stanowisko o braku podstaw do stwierdzenia, że niepełnosprawność ta istnieje od dzieciństwa, a tym samym biegły podzielił ocenę Wojewódzkiego Zespołu, iż początku niepełnosprawności nie da się ustalić. Wymaga tylko dodać, że biegły nie podzielił twierdzeń wnioskodawczyni wyrażanych w trakcie badania w dniu 10 maja 2019 roku jakoby obecnie była „głucha jak pień” i musiała czytać z ust. Samoocenę tą biegły ocenił jako werbalistyczną niezgodną z oceną dokonaną przez samego biegłego.

Wskazać należy, że dowód z opinii biegłego, ze względu na występującą w nim specjalistyczną wiedzę (art. 278 § 1 k.p.c.) nie może być zastąpiony innym środkiem dowodowym. W przypadku zatem jeżeli strona dochodzi ustalenia okoliczności dotyczących niezdolności do pracy to w ustaleniach tych pomocna jest przede wszystkim dokumentacja medyczna przedstawiona przez stronę powodową. Źródłem materiału faktycznego może być także dowód z przesłuchania strony i świadków. Jednakże Sąd ze względu na brak odpowiedniej wiedzy medycznej nie może dokonać ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie takiego materiału dowodowego. W powyższej sytuacji sąd jest zobligowany przeprowadzić dowód z opinii biegłego sądowego lekarza, który korzystając z posiadanej przez siebie specjalistycznej wiedzy, umiejętności i intuicji nabytymi przez praktykę lekarską, ustala stan zdrowia, stopień naruszenia sprawności organizmu, związek przyczynowy niezdolności do pracy lub niepełnosprawności z określonymi okolicznościami, ale i datę jej powstania i przewidywany okres trwania.

Z tych wszystkich względów jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, zdaniem Sądu I instancji, należało ocenić dowód z zeznań samej wnioskodawczyni czy świadków A. P. (1) i M. J. (2) w zakresie, w jakim zeznania te stanowiły ocenę stanu zdrowia wnioskodawczyni, a przede wszystkim to czy sprawność wnioskodawczyni w okresie dzieciństwa (przed 16-tym rokiem życia) była naruszona w stopniu powodującym konieczność zapewnienia opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne innej osobie w danym wieku, albowiem oceny takiej mógł ostatecznie dokonać tylko biegły lekarz dysponujący wiadomościami specjalnymi.

W rezultacie Sąd pominął dowód zeznań trzeciego świadka M. P. (1) oceniając, że zmierza on jedynie do przedłożenia postępowania i jest nie zbędny dla rozstrzygnięcia.

Sąd jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia z przyczyn tożsamy jak wyżej ocenił dowód w postaci zapisków wnioskodawczyni z prowadzonego przez nią od 31 października 1978 roku pamiętnika. Wpisy w większości nie dotyczyły stanu słuchu wnioskodawczyni (np. wpis z 27.04.1984 r. – „Spalił się mój rodzinny dom”).

Sąd ostatecznie także pominął dowód z zeznań świadka J. K. (1) przede wszystkim jako nieprzydatny do wykazania spornej daty powstania niepełnosprawności wnioskodawczyni. J. K. (1) jest lekarzem specjalistą otolaryngologii, który w dniu 5 lutego 2019 roku wystawił wnioskodawczyni zaświadczenie zawierając w nim zapis, iż wnioskodawczyni jest „chora z niedosłuchem odbiorczym od okresu dziecięcego. Możliwe, że po leczeniu gentamycyną (...) w okresie dziecięcym występowały objawy niedosłuchu” (k. 7). W wiadomości elektronicznej przesłanej do tutejszego Sądu w dniu 19 listopada 2019 roku J. K. (1) wyjaśnił, iż przedmiotowe zaświadczenie wydał na prośbę wnioskodawczyni opierając się tylko i wyłącznie na wiedzy z wywiadu z pacjentką. Zaznaczył, iż była to pierwsza wizyta wnioskodawczyni, podczas wizyty nie przeprowadzono żadnych badań w celu udokumentowania niedosłuchu (k. 65). Na powyższe okoliczności Sąd przesłuchał wnioskodawczynię, która w pełni potwierdziła, że wizyta u J. K. (1) w dniu 5 lutego 2019 roku miała charakter jednorazowy, lekarz ten nie wykonał w trakcie wizyt żadnych badań opierając swoje sformułowanie zawarte w zaświadczeniu jedynie na wywiadzie od wnioskodawczyni, która „opowiedziała doktorowi historię swojego niedosłuchu od dzieciństwa” (zeznania e-protokół z dnia 21 listopada 2019 roku 00:31:32 i dalej). Dodać należy, że biegły sądowy wydając swą opinię uwzględnił fakt istnienia przedmiotowego zaświadczenia jednak nie wpłynęło ono na ocenę biegłego. Istotne jest to, że „postępujący niedosłuch datujący się od dzieciństwa po leczeniu gentamycyną” wnioskodawczyni podawała biegłemu sądowemu także w trakcie wywiadu, jednakże – co zaakcentował biegły – nie została przedstawiona żadna potwierdzająca to dokumentacja.

Sąd Rejonowy przyjął, iż odwołanie jest zasadne częściowo i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia poprzez zaliczenie wnioskodawczyni do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe.

Zgodnie z treścią § 3 ust. 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (Dz.U. z 2018 r., poz. 2027 ze zm.) stopień niepełnosprawności osoby zainteresowanej orzeka się na czas określony lub na stałe. W ust. 4 § 3 sprecyzowano, iż naruszenie sprawności organizmu uważa się za:

- 1) trwale (stałe) - jeżeli według wiedzy medycznej stan zdrowia nie rokuje poprawy;
- 2) okresowe - jeżeli według wiedzy medycznej może nastąpić poprawa stanu zdrowia.

Z niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii w sposób jednoznaczny wynika, iż niepełnosprawność wnioskodawczyni w stopniu umiarkowanym ma charakter trwały, gdyż według wiedzy medycznej stan jej zdrowia nie rokuje poprawy.

Powyższe pozostaje w sprzeczności z orzeczeniem organu, który zaliczając wnioskodawczynię do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z symbolem 03-L orzekł, że niepełnosprawność ta ma charakter okresowy do 16 maja 2021 roku.

Sąd Rejonowy miał przy tym na uwadze, iż w orzeczeniu wbrew opinii biegłego z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii wskazano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 14 marca 2018 roku, podczas gdy zdaniem biegłego umiarkowany stopień niepełnosprawności wnioskodawczyni datuje się od 27 maja 2013 roku. Należy jednakże zauważyć, iż wnioskodawczyni od początku konsekwentnie wskazywała, iż kwestionuje orzeczenie w zakresie ustalenia daty początkowej niepełnosprawności jako takiej, a ostatecznie także wniosła o zmianę orzeczenia w zakresie okresu na jaki wydano orzeczenie. Sąd, będąc związany żądaniem strony, nie mógł zmienić orzeczenia w zakresie nie objętym wyraźnym żądaniem strony.

Z powyższych względów odwołanie zasługiwało na uwzględnienie w części, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

W zasadniczej spornej kwestii jaką była data powstania niepełnosprawności określona w punkcie IV orzeczenia, a konkretnie żądanie odwołującej się ustalenia, że „niepełnosprawność ta istnieje od dzieciństwa”, podnieść należy, że żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią § 14 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (Dz.U. z 2018 r., poz. 2027 ze zm.) datę lub okres powstania niepełnosprawności osoby zainteresowanej ustala się na podstawie przebiegu schorzenia, dokumentacji medycznej lub orzeczeń o inwalidztwie, niezdolności do pracy, wydanych przez organy na podstawie przepisów odrębnych (ust. 3). Jeżeli z przedłożonej dokumentacji, przebiegu schorzenia, orzeczeń o inwalidztwie lub niezdolności do pracy osoby zainteresowanej nie da się ustalić daty lub okresu powstania niepełnosprawności, należy wpisać wyrazy "nie da się ustalić" (ust. 4).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej, orzeczeń o inwalidztwie lub niezdolności do pracy, z których wynikałoby, iż jej niepełnosprawność powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia.

Przebieg schorzenia wnioskodawczyni nie może być ustalany na podstawie innej, niż wskazana w § 14 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności. Zauważyć przy tym wypada, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz z treści zebranych dokumentów nie można wywieść, iż niepełnosprawność wnioskodawczyni powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia. Wręcz przeciwnie – z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż niepełnosprawność wnioskodawczyni powstała w okresie późniejszym. Należy zaznaczyć, iż wnioskodawczyni ukończyła „zwyczajną” szkołę podstawową. Nie uczęszczała do szkoły dla niedosłyszących. Następnie ukończyła 5-letnie liceum medyczne. Zdała pełną maturę, uzyskując dobre i bardzo dobre oceny z części ustnej egzaminu. Wnioskodawczyni uzyskała dyplom pielęgniarki dyplomowanej. Po uzyskaniu dyplomu, od dnia 1 sierpnia 1985 roku przez 33 lata wnioskodawczyni pracowała w dwóch Domach Pomocy Społecznej na stanowisku pielęgniarki. W okresowych badaniach lekarskich nie stwierdzano przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. W przedstawionych aktach osobowych powódki z miejsca zatrudnienia brak jest jakichkolwiek danych świadczących o tym, iż cierpiała ona już wcześniej na niedosłuch. Podkreślić wypada, zdaniem Sądu Rejonowego, iż przedstawiane przez wnioskodawczynię i świadków okoliczności, takie jak wpis w pamiętniku „mam słaby wzrok i słuch”, częste proszenie przez wnioskodawczynię o powtórzenie danego pytania/stwierdzenia w trakcie nauki w szkole bądź jednorazowa sytuacja, kiedy wnioskodawczyni nie usłyszała jednego z poleceń przełożonego w trakcie pracy nie mogą stanowić podstawy ustalenia, iż niepełnosprawność wnioskodawczyni powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia. Na podstawie jednorazowych (bądź nawet powtarzających się) zdarzeń nie można ustalić jaki był zakres niedosłuchu wnioskodawczyni w przeszłości. Należy przy tym zaznaczyć, iż opisane wyżej zdarzenia mogą przydarzyć się każdemu, także osobie o prawidłowym słuchu. Wpis w pamiętniku dotyczący tak słabego słuchu jak i wzroku w żadne sposób pozwala na ustalenie skali schorzenia. Z pewnością o tym, iż niedosłuch u wnioskodawczyni w stopniu wskazującym na niepełnosprawność powstał przed ukończeniem przez nią 16 roku życia nie może świadczyć fakt, iż jej starsza o dwa lata siostra również cierpi z powodu podobnej przypadłości i w jej przypadku stwierdzono, iż niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia. Zaznaczyć wypada, iż siostra wnioskodawczyni podjęła udokumentowane leczenie laryngologiczne w 1988 roku co z pewnością zadecydowało w jej przypadku o zaliczeniu już w 2008 roku do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, przy ustaleniu, że niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia. Niewiarygodnym wydaje się, aby wnioskodawczyni, posiadająca wykształcenie medyczne, cierpiąc na znaczny niedosłuch przez jak twierdzi ponad 40 lat, podjęła leczenie laryngologiczne dopiero w wieku prawie 60 lat. Dodatkowo z dokumentacji medycznej z 2013 roku (kiedy to wnioskodawczyni podjęła leczenie laryngologiczne) jednoznacznie wynika, iż słuch wnioskodawczyni znacznie pogorszył się dopiero w ostatnim okresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że nie ma podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. poprzez ustalenie, iż niepełnosprawność M. J. (1) powstała przed 16 rokiem życia. Tym samym odwołanie w tym zakresie podlegało oddaleniu, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając go w zakresie pkt. II. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i ustalenie, że niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa.

Apelująca zarzuciła błędną ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, niezasadne pominięcie dowodu z zeznań świadka M. P., nieuwzględnienie zeznań A. P. i M. J., oraz zaświadczenia dr J. K.. Wniosła ponownie o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. J. i M. P..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 kpc.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów prawa materialnego czy przepisów postępowania, skutkujących koniecznością zmiany czy uchylecia zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z kolei art. 278 § 1 k.p.c. stanowi, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza bowiem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna.

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPIUS 2002/1/26).

Zdaniem Sądu II instancji niewątpliwie jest, że ocena daty niepełnosprawności wnioskodawczyni to jest ocena jej stanu zdrowia wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego, nie zaś tylko w subiektywnym odczuciu zainteresowanej rozstrzygnięciem strony, bądź na podstawie nieprecyzyjnych zeznań świadków.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego lekarza laryngologa. W oparciu o dokumentację medyczną zgromadzoną w sprawie oraz przedmiotowe badanie wnioskodawczynie stwierdził, iż brak jest jakichkolwiek dowodów o poradach i leczeniu niedosłuchu w okresie dziecięcym, wnioskodawczynie ukończyła także normalną szkołę, w konsekwencji brak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczynie jest osobą niepełnosprawną od dzieciństwa.

Należy także podnieść, iż wnioskodawczynie przed Sądem I instancji nie zgłosiła konkretnych zarzutów pod adresem opinii biegłego, nie wносиła także o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. W żaden więc sposób nie obaliła twierdzeń biegłego specjalisty, nie wykazała, że opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna. Opinia zawiera także fachowe uzasadnienie wniosków końcowych i umożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej.

Należy też przypomnieć, że Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena pozostałego zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są – wbrew twierdzeniom apelującej – prawidłowe. Zarzuty skarżącej sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelująca przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony apelującej korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez wnioskodawczynie. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

Prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz z treści zebranych dokumentów nie można wywieść, iż niepełnosprawność wnioskodawczynie powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia, bowiem wnioskodawczynie ukończyła „zwyčajną” szkołę podstawową, ukończyła 5-letnie liceum medyczne, zdała pełną maturę, uzyskując dobre i bardzo dobre oceny z części ustnej egzaminu, uzyskała dyplom pielęgniarki dyplomowanej, a następnie przez 33 lata wnioskodawczynie pracowała w dwóch Domach Pomocy Społecznej na stanowisku pielęgniarki. W okresowych badaniach lekarskich nie stwierdzano przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. W przedstawionych aktach osobowych powódki z miejsca zatrudnienia brak jest jakichkolwiek danych świadczących o tym, iż cierpiała ona już wcześniej na niedosłuch. Na

podstawie jednorazowych (bądź nawet powtarzających się) zdarzeń nie można ustalić jaki był zakres niedosłuchu wnioskodawczyni w przeszłości. Z pewnością o tym, iż niedosłuch u wnioskodawczyni w stopniu wskazującym na niepełnosprawność powstał przed ukończeniem przez nią 16 roku życia nie może świadczyć fakt, iż jej starsza o dwa lata siostra również cierpi z powodu podobnej przypadłości i w jej przypadku stwierdzono, iż niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia. Zaznaczyć wypada, iż siostra wnioskodawczyni podjęła udokumentowane leczenie laryngologiczne w 1988 roku, natomiast ubezpieczona taką dokumentacją – z okresu dzieciństwa nie dysponuje.

Jeszcze raz należy podkreślić, że dowód z opinii biegłego w postępowaniu sądowym dotyczącym stanu zdrowia jest jedyną drogą pozyskania koniecznych do rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych i nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka lub eksperymentem sądowym bez udziału biegłego, dokumentacją medyczną pochodzącą od lekarzy prowadzących ani też orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS lub orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS), zaś sąd orzekający nie jest uprawniony do samodzielnego (bez oparcia się na opinii właściwych biegłych) ustalania okoliczności, dla których wyjaśnienia wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych (do których należy w szczególności wiedza z zakresu medycyny)/tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2017 r. ,III AUa 552/16 LEX nr 2265713, wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.09.2019 r, III AUa 192/19/.Dowód, zatem w postaci zeznań świadków nie mógł w żaden sposób podważyć wydanej w niniejszej sprawie opinii.

Z tych wszystkich względów słusznie przyjął Sąd Rejonowy jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia dowód z zeznań świadków A. P. (1) i M. J. (2) w zakresie, w jakim zeznania te stanowiły ocenę stanu zdrowia wnioskodawczyni, albowiem oceny takiej mógł ostatecznie dokonać tylko biegły lekarz dysponujący wiadomościami specjalnymi. Słusznie zatem także Sąd Rejonowy pominął dowód zeznań trzeciego świadka M. P. (1) oceniając, że zmierza on jedynie do przedłożenia postępowania i jest nie zbędny dla rozstrzygnięcia.

Z tych samych względów brak było podstaw do przeprowadzenia tych dowodów po raz kolejny przed Sądem II instancji, Sąd zatem powyższe wnioski dowodowe pominął, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Prawidłowo także ocenił Sąd Rejonowy zaświadczenie wystawione przez dr J. K. (1), który w dniu 5 lutego 2019 roku wystawił wnioskodawczyni zaświadczenie zawierając w nim zapis, iż wnioskodawczyni jest „chora z niedosłuchem odbiorczym od okresu dziecięcego. Możliwe, że po leczeniu gentamycyną (...) w okresie dziecięcym występowały objawy niedosłuchu” (k. 7), bowiem zostało ono wydane na prośbę wnioskodawczyni opierając się tylko i wyłącznie na wiedzy z wywiadu z pacjentką, co potwierdziła ubezpieczona. Powyższe zaświadczenie było także przedmiotem oceny biegłego.

Wobec powyższego, wbrew zarzutom apelacji, wnioskodawczyni zatem nie spełnia przesłanek kwalifikujących ją do osób niepełnosprawnych od dzieciństwa, a w konsekwencji brak podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku.

Apelacja zatem podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Przewodnicząca: Sędziowie: